

Sygn. akt I ACa 1935/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Iwona Biedroń

Sędziowie: SSA Jan Gibiec (spr.)

SSO del. Dominika Romanowska

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. T.**

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 14 września 2017 r. sygn. akt I C 562/16

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I, IV, V i VI w ten sposób, że powództwo oddala odstępując od obciążenia powódki kosztami postępowania;**
- 2. odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki J. T. kwotę 39.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt I), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II), umorzył postępowanie w zakresie kwoty 11.000 zł, a także rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że córka powódki w dniu 02.03.1997r. poniosła śmierć w wypadku drogowym w Z.. Sprawstwo oraz wina sprawcy wypadku posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie OC u strony pozwanej - stwierdzona została prawomocnym wyrokiem skazującym K. B. za przestępstwo z art. 145 § 2 d.k.k. Sądu Rejonowego w N. z dnia 8.10.1997 r.

W dniu 05.11.1997r. powódka wystosowała do (...) S.A. Inspektorat w N. wniosek o wypłatę odszkodowania za skutki wypadku z dnia 02.03.1997r. Strona pozwana (...) S.A. Inspektorat w N. pismem z dnia 15.12.1997r., uznał w drodze ugody pozasądowej roszczenie powódki do kwoty 1,526 zł, wskazując, że na powyższą kwotę składa się: zadośćuczynienie za ból i krzywdę moralną oraz trwale następstwa wypadku (2% uszczerbek na zdrowiu poszkodowanej) w kwocie 800 zł, zwrot kosztów zniszczonej kurtki oraz wózka dziecięcego w kwocie 680 zł, zwrot kosztów zakupu ubranka dziecka do trumny w wysokości 46 zł. W dniu 8.01.1998 r. powódka rozszerzyła wniosek o odszkodowanie, zgłaszając nowe, dotychczasowe pominięte przez nią, szkody w postaci wniosła o podwyższenie tego zadośćuczynienia o 2.200 zł. Strona pozwana pismem z dnia 09.02.1998r., uznała roszczenie powódki, wypłacając

dalsze odszkodowanie na łączną kwotę 320 zł (po uwzględnieniu 20% zużycia rzeczy w chwili wypadku). Nie uznała natomiast zadośćuczynienia za ból, krzywdę moralną i uszczerbek na zdrowiu.

W konsekwencji powódka wystąpiła z powództwem przeciwko stronie pozwanej. Sąd Rejonowy w N. wyrokiem z dnia 3.07.1998 r. sygn. I C 223/98 zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.900 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 35% w stosunku rocznym od dnia 30.03.1998r. do dnia 14.04.1998 r. i 33% w stosunku rocznym od dnia 15.04.1998r. do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 18.12.2015r. powódka ponownie wystąpiła do pozwanego zgłaszając szkodę i domagając się wypłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej powódkę z jej zmarłą córką. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty dochodzonej kwoty zadośćuczynienia oraz skierował akta sprawy do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny również odmówił wypłaty świadczenia.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, ponieważ spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi naruszenie dobra osobistego. Odnosząc się do podnoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd uznał, że strona pozwana w dniu 08.09.2016r., po wniesieniu pozwu uznała roszczenie powódki wypłacając jej kwotę zadośćuczynienia w wysokości 11.000 zł, co należy traktować jak cofnięcie zgłoszonego zarzutu przedawnienia a roszczenie jako nieprzedawnione. Zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości, że śmierć córki powódki w wypadku komunikacyjnym z dnia 02.03.1997r. spowodowała naruszenie jej dobra osobistego w postaci prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie pełnych więzi rodzinnych. Uczucie to było tym bardziej silne, że powódka w chwili śmierci córki miała 28 lat, mieszkała z mężem i synem. Jednocześnie Sąd doszedł do wniosku, że znaczny upływ czasu od tragicznej śmierci pozwolił powódcie na oswojenie się z zaistniałą sytuacją, a odczuwany ból nie jest już zapewne tak silny jak bezpośrednio po stracie dziecka ponieważ w 2008 r. urodziła dwoje zdrowych dzieci i obecnie funkcjonuje w pełnej, kochającej się rodzinie, ponadto posiada 26-letniego syna z poprzedniego małżeństwa. Wobec powyższego Sąd uznał, że wskutek utraty córki powódka doznała znacznej krzywdy, która w sposób negatywny wpłynęła na jej dalsze życie, co uzasadniało zasądzenie z tytułu zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł, oddalił w pozostałym zakresie powództwo, umorzył postępowanie co do kwoty 11.000 zł i rozliczył koszty postępowania.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła strona pozwana zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż:

- bezspornym pozostawało, że powódka już w dniu 5.11.1997 roku wystąpiła do pozwanego z roszczeniem o zadośćuczynienie po śmierci córki oraz, iż pozwany wypłacił jedynie odszkodowanie, odmówił zaś wypłaty zadośćuczynienia po śmierci córki, co skutkowało wystąpieniem przez powódkę na drogę postępowania cywilnego, co miało istotny wpływ na wynik postępowania,

2. zarzut naruszenia prawa materialnego, a to przepisu art. 442 § 2 k.c. w jego poprzednim brzmieniu, polegające na jego niezastosowaniu i uwzględnieniu powództwa w części, podczas gdy w stanie faktycznym sprawy, roszczenie powódki uległo przedawnieniu w dniu 2 marca 2007 roku.,

3. zarzut naruszenia prawa procesowego, a to przepisu: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, iż wypłacona w toku likwidacji szkody, decyzją z dnia 8.09.2016 roku, kwota 11.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki, stanowiła jednocześnie o tym, iż pozwany cofnął zgłoszony uprzednio zarzut przedawnienia (po raz pierwszy zarzut przedawnienia został zgłoszony również na etapie postępowania likwidacyjnego). W konsekwencji Sąd uznał, iż z tych to względów, roszczenie należy uznać, jako nieprzedawnione.

4. naruszenie prawa procesowego, a to przepisu art. 199 §1 pkt. 2 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu i uwzględnieniu powództwa w części, podczas gdy z wagi na okoliczność, iż sprawa o to samo roszczenie i pomiędzy tymi samymi stronami została już prawomocnie zakończona, pozew winien być odrzucony.

Przy tak sformułowanych zarzutach strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości ewentualnie o zmianę wyroku przez odrzucenie pozwu a także zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie, powołując się na przerwanie biegu przedawnienia, do którego miało dojść poprzez wydanie wyroku przez Sąd Rejonowy w N. w dniu 3.07.1998 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w efekcie konieczna była zmiana wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Sąd ten zebrany materiał dowodowy rozważył w sposób racjonalny i wszechstronny. Niemniej jednak na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego wywiódł błędne wnioski, pozostające w sprzeczności z powołanymi przepisami prawa. Należało uwzględnić zarzut strony apelującej, co do naruszenia art.. 442 k.c. i niesłusznym uznaniu, że strona pozwana zrzekła się zarzutu przedawnienia.

Do stanu faktycznego niniejszej sprawy zastosowanie mają przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia a więc 2.03.1997 r. Obowiązujący wówczas przepis art. 819 § 3 kc (Dz.U.1964.16.93) stanowił, iż w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do zakładu ubezpieczeń o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Przedawnienie roszczeń z czynów niedozwolonych regulował natomiast przepis art. 442 kc, zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę Paragraf 2 przewidywał 10 letni termin przedawnienia dla roszczeń wynikłych ze zbrodni lub występku. W tym wypadku roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Przepis art. 442 kc uchylony został przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U.2007.80.538) zmieniającej kodeks cywilny z dniem 10 sierpnia 2007 r. wprowadzając art. 442¹ kc, który zgodnie z art. 2 ustawy ma zastosowanie do roszczeń, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (w dniu 10 sierpnia 2007r.), a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych.

Roszczenie powódki stosując 10 letni termin przedawnienia wyznaczony datą zdarzenia (2.03.1997 r.) uległo przedawnieniu z dniem 3.03.2007 r. zatem przed wejściem w życie ustawy zmieniającej kodeks cywilny.

Powyższej oceny nie może zmieniać prezentowany przez powódkę zarówno przed Sądem I instancji, jak również w odpowiedzi na apelację zarzut przerwania biegu przedawnienia. Wbrew stanowisku oponentki zarzutowi przedawnienia wydanie przez Sąd Rejonowy w N. w dniu 3.07.1998 r. wyroku, którym zasądzono na rzecz J. T. (poprzednio K.) odszkodowanie w wysokości 2.900 zł na podstawie 446 § 3 k.c. nie może być traktowane jak czynność wywołująca skutki, o których mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Godzi się podnieść, że zgodnie z przywołanym przepisem bieg przedawnienia przerywa się: 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;

2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;

3) przez wszczęcie mediacji.

Uprawniony może przerwać bieg przedawnienia przez dokonanie właściwej czynności procesowej. Czynność ta może być dokonana przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym. Przerwanie biegu przedawnienia powoduje tylko taka czynność procesowa, która służy dochodzeniu, ustaleniu, zaspokojeniu lub zabezpieczeniu roszczenia i do tego celu musi zmierzać bezpośrednio. Przemawiają za tym argumenty historyczne (odnoszące się do przyczyn nadania art. 123 § 1 pkt 1 k.c. takiego brzmienia) oraz funkcjonalne, odwołujące się do poglądu, że przedawnienie nie może biec w czasie, gdy uprawniony nie ma możliwości realizacji roszczenia. Przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem procesu. Przerwaniu ulega bieg przedawnienia roszczenia objętego żądaniem i w takim rozmiarze, jaki został zgłoszony w żądaniu (Kodeks cywilny, tom I, Komentarz do art. 1-534, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2004, str. 425). Pozew, w którym powód nie wystąpił z całym przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu (wyrok SN z dnia 10 stycznia 2007 r., III PK 90/06). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że skoro powódka przed Sądem Rejonowym w N. dochodziła roszczenia odszkodowawczego, które zostało uwzględnione wyrokiem z 3.07.1998 r. to niemożliwe jest założenie jakoby czynność ta prowadziła do przerwania biegu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie wywiedzonego na podstawie art. 448 k.c. w dniu 2.09.2016 r. (data złożenia pozwu). Po pierwsze, każde z tych roszczeń pozostaje wobec siebie odrębne. Po drugie, odrębność ta ma swoje źródło w ściśle oznaczonych podstawach materialnoprawnych (wyrok SR w N. – art. 446 § 3 k.c., aktualnie dochodzone roszczenie – art. 448 k.c.). Innymi słowy, pozew o odszkodowanie nie przerywa biegu przedawnienia dla roszczenia o aktualnie dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie. Tym samym wniesienie przed upływem terminu przedawnienia pozwu obejmującego żądanie naprawienia szkody w całości, przybierające postać odszkodowania wyrażonego w pieniądzu nie przerywa bieg terminu do zgłoszenia żądania o zadośćuczynienie. Czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 §1 k.c. jest tylko taka czynność, która jest skierowana na dochodzenie, ustalenie albo zaspokojenie lub zabezpieczenie konkretnego (oznaczonego) roszczenia w tym przypadku zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie nastąpiła przerwa biegu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie zgłoszonego pozwem z dnia 2.09.2016 r., bo nie sposób przyjąć, że powódka z roszczeniem takowym występowała już od 1998 r.

Odnosząc się do drugiej istotnej kwestii mianowicie problematyki oceny prawnej wpłaconej przez stronę pozwaną na rzecz powódki kwoty 11.000 zł (k. 86), należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska przyjętego przez Sąd Okręgowy jakoby takowa wpłata mogła być oceniana w perspektywie cofnięcia zarzutu przedawnienia (k. 116-117 uzasadnienie wyroku), pomimo tego, że ozwana w toku postępowania nie składała jakichkolwiek formalnych oświadczeń. W tym względzie argumentacja apelującej zasługiwała na uwzględnienie. Przewidziana w art. 117 § 2 k.c. możliwość zrzeczenia się przez dłużnika korzystania z przedawnienia jest jego uprawnieniem osobistym. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia nie wymaga zachowania szczególnej formy, może być dokonane przez każde zachowanie, z którego w sposób dostateczny wynika taka wola zobowiązanego. Interpretację tego zachowania należy prowadzić zgodnie z art. 65 k.c., uwzględniając okoliczności, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Z pewnością oświadczenie to nie może zostać złożone przez milczenie (niepodniesienie zarzutu przedawnienia), choć niekorzystanie z tego zarzutu

w procesie prowadzi do podobnego skutku – zasądzenia roszczenia. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że szczególną ostrożność w przypisywaniu niejednoznacznym zachowaniom dłużnika sensu oświadczeń woli o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia należy zachować wówczas, gdyby zrzeczenie takie miało być czynnością samoistną (nie elementem umowy) i w szerokim znaczeniu tego słowa nieodpłatną (niezwiązaną z żadną korzyścią zobowiązanego w ramach tego lub innych stosunków prawnych z uprawnionym). Zasady doświadczenia życiowego przemawiają bowiem przeciwko przyjęciu, że zobowiązany dokonał jednoznacznie niekorzystnej dla siebie czynności prawnej. Z taką sytuacją mamy do czynienia

w niniejszym postępowaniu. Zgodzić się trzeba z zarzutami apelacji, że nieuprawnione było upatrywanie w wpłacie 11.000 zł w dniu 8.09.2016 r. dorozumianego zrzeczenia się przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Powyższej konstatacji służy kilka argumentów. Po pierwsze, zgodnie z chronologią powódka złożyła pozew w dniu 2.09.2016 r., został on doręczony stronie pozwanej w dniu 10.03.2017 r. Następnie pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 23.03.2017 r. podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powódki (k. 69), w ogóle nie odnosząc się do kwestii zrzeczenia się przedawnienia, milcząc co do kwestii wpłaty na rzecz powódki 11.000 zł. Po drugie, o wpłaceniu spornej sumy Sąd powziął wiadomości z pisma powódki z dnia 3.04.2017 r., w którym ograniczyła ona żądanie o kwotę jaką uzyskała od pozwanej. Po trzecie, analiza dowodu wpłaty prowadziła do zgola odmiennych wniosków aniżeli wyprowadził Sąd Okręgowy. Mianowicie należy wskazać, że pismo to jest datowane na dzień 8.09.2016 r. (zatem niespełna 6 dni po złożeniu pozwu przez powódkę), w zakresie numeru szkody wskazano (...) – a zatem zarejestrowaną jako sprawę wewnętrzną ubezpieczyciela, poza wniesionym pozwem i z nim niezwiązaną. Z uzasadnienia tegoż pisma nie wynika poza podstawą prawną art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. faktyczna przyczyna wpłaty, nie sposób jej również domniemywać. Doniosłe znaczenie ma bowiem to, że mimo złożenia przez J. T. pozwu w dniu 2.09.2016 r. został on doręczony pozwanej dopiero 10.03.2017 r. z powodu uzupełniania braków fiskalnych pozwu oraz postępowania zażaleniowego. Powyższe, wbrew ocenie Sadu okręgowego, nie pozwala uznać, że pozwana skutecznie zrzekła się zarzutu przedawnienia.

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem judykatury nie należy pochopnie przyznawać waloru zrzeczenia się zarzutu przedawnienia zachowaniom dłużnika, które mogą być wy tłumaczone w inny sposób. W szczególności częściowe spełnienie roszczenia nie może być, w braku innych wskazówek, uznane za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, gdyż (jak już wspomniano) dłużnik mimo przedawnienia pozostaje nadal zobowiązany i może chcieć część swojego zobowiązania wykonać, nie pozbawiając się jednocześnie zarzutu pozwalającego łatwo uchronić się od realizacji dalszych obowiązków (tak trafnie B. Kordasiewicz, w: SPP, t. 2, 2008, s. 564). Tym bardziej nie może stanowić zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wpłata na rzecz powódki 11.000 zł, przed doręczeniem pozwu stronie pozwanej, choćby miało ono miejsce po wniesieniu pozwu, szczególnie w perspektywie późniejszego jednoznacznego zmanifestowania zarzutu przedawnienia tak w odpowiedzi na pozew (k. 69), jak również w apelacji (k. 123). W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się konstrukcję, że uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać w sobie znamiona zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, ale podkreśla się jednocześnie, że jest to uzasadnione tylko wtedy, jeżeli z treści oświadczenia lub z okoliczności, w których zostało ono złożone, wynika w sposób niewątpliwy, że taka była wola dłużnika (por. wyroki z dnia 5 czerwca 2002 r., IV CKN 1013/00, z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, czy z dnia 12 października 2006 r., I CSK 119/06 – niepubl.). Sąd Apelacyjny analizując kontekst procesowy ale również dowód z wpłaty kwoty 11.000 zł doszedł do wniosku, że nie sposób uznać, by strona pozwana wpłacając wskazaną kwotę złożyła oświadczenie woli o charakterze prawnokształtującym. Zakwalifikowanie wpłaty przez Sąd jako oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia nasuwa istotne wątpliwości już z tej przyczyny, że strona pozwana konsekwentnie kwestionowała zasadność roszczeń powódki. Godzi się podnieść, że aby powódka mogła skutecznie podnosić zarzut zrzeczenia się przez pozwaną zarzutu przedawnienia, jej oświadczenie musiałoby zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z tego zarzutu, musiałoby być niewątpliwe, a wpłaty z 8.09.2016 r. nie sposób za takowe uznać.

Sąd Apelacyjny rozważył również kwestię możliwości wykorzystania w niniejszej sprawie art. 5 kc. Wykonywaniu praw podmiotowych powinno towarzyszyć założenie, że uprawniony czyni z nich użytek zgodny z zasadami współzycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa; w konsekwencji - jako generalną zasadę należy przyjąć, że wykonywanie uprawnień płynących z każdego prawa podmiotowego podlega przewidzianej przez prawo ochronie. W konsekwencji można mówić o obowiązywaniu w prawie polskim domniemania korzystania z prawa w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego (por. K. Pietrzykowski (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. I, s. 41; tak też S. Dmowski (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego..., s. 20, 22). Wynika stąd powszechnie akceptowany wniosek, że - zgodnie z art. 6 - ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających tezę o nadużyciu spoczywa na stronie, która domaga się zastosowania przez sąd art. 5 k.c. (por. T. Justyński, Nadużycie..., s. 127, 128; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 31, 32). Na stronie ciężaru zatem wykazanie faktów, z których można wnosić o naruszeniu przez przeciwnika reguł wskazanych w art. 5 kc. W niniejszej sprawie

ciężar wykazania tych okoliczności spoczywał na powódce. Unormowanie art. 5 k.c. "przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej" (tak trafnie w uzasadnieniu wyr. SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607). W związku z tym art. 5 k.c. może być stosowany tylko jako szczególny wyjątek.

Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, konieczne jest zatem rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 r. I ACa 833/12 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 listopada 2012 r., III APa 29/12). Z samej istoty przedawnienia możemy wyprowadzić tezę, zgodnie z którą sięgnięcie po art. 5 kc może mieć miejsce jedynie w wyjątkowych przypadkach. Należy bowiem pamiętać o celach, jakie ma pełnić ta konstrukcja. U jej podstawy leży założenie, że stosunki cywilnoprawne powinny być wykonywane w określonym terminie. Po jego upływie dłużnik zwykle przestaje liczyć się z koniecznością spełnienia świadczenia. Przełamanie tej zasady z powołaniem się na zarzut nadużycia prawa powinno wystąpić w okolicznościach wyjątkowych, tego bowiem wymaga istota przedawnienia i zasada bezpieczeństwa obrotu.

Przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 dodanego przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U.2008.116.731) zmieniającej nin. ustawę z dniem 3 sierpnia 2008 r. skuteczne dochodzenie roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdy powstałe w wyniku śmierci osób najbliższych wskutek czynów niedozwolonych było ograniczone. Uchwałą z dnia 22 października 2010r. w sprawie III CZP 76/2010 Sąd Najwyższy przesądził o możliwości dochodzenia tego typu roszczeń do zdarzeń mających miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., tym niemniej w ocenie Sądu okoliczność ta nie może zostać uznana za szczególną w rozumieniu art. 5 k.c. W niniejszej sprawie strona pozwana podnosząca zarzut przedawnienia uczyniła użytek z przysługującego jej prawa podmiotowego. W okolicznościach niniejszej sprawy skorzystanie z tego zarzutu nie stoi w sprzeczności w zasadami współzycia społecznego nie stanowi więc nadużycia prawa. Niemożliwość dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą ze śmierci osoby bliskiej przed 2008 r. zwalniała pozwaną z odpowiedzialności za tego typu roszczenia. Późniejsze wprowadzenie podstawy prawnej nie może stanowić automatycznego otwarcia drogi do dochodzenia roszczeń przez osoby, wobec których odpowiedzialność pozwanej nie istniała w dacie zdarzenia. W sytuacji przedawnienia roszczeń powódek uwzględnienie ich roszczenia na podstawie art. 5 k.c. prowadziłoby do rozszerzania odpowiedzialności pozwanego, która jest w ocenie Sądu niczym nie uzasadniona. Skoro nie ulega wątpliwości, że żądanie powódki uległo przedawnieniu to ocena zarzutu naruszenia art. 442 § 2 k.c., bądź art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. pozostaje zbędna.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok z apelacji strony pozwanej i oddalił powództwo.

Z uwagi na przyczynę oddalenia powództwa Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów procesu tak w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym.